

Do wyjaśnienia pozostawałoby może jasnowidzenie właściwe niektórym medium. Lecz o tem musimy wątpić, gdyż rodzaj komunikatu nie ma charakteru somnambulizmu, a nadto znamy wszyscy panią Deo jako medyum nie podlegające somnambulizmowi.

Mieliśmy zatem tego wieczora niezbity dowód dla autentyczności ducha, dowód, że dusza także po śmierci żyje i świadomą jest swego przeszłego ziemskiego życia.

Dr. Montin.

(Z Revue Moral et Scientifique du Spiritisme).

Jak się urządza posiedzenia spirytystyczne?

Z tem pytaniem spotykamy się bardzo często. Wiele osób chciałoby je urządzać, a nie wie, jak się do tego zabrać. Dlatego chcielibyśmy na tem miejscu chociaż w ogólnych zarysach nakreślić sposoby i warunki porozumiewania się z duchami, nie wdając się na razie w szczegóły i teorye. Dodać też musimy, że nie wszystko tu podane jest zawsze koniecznym, że w pewnych warunkach można od niektórych reguł odstąpić. Dobrze jednak uczyni, kto, przez pierwsze przynajmniej posiedzenia będzie się ściśle trzymał wskazówek.

Chcąc uniknąć przerw w dalszym ciągu, musimy tutaj zapoznać czytelników z niektórymi ważniejszymi wyrażeniami technicznymi, których dla zwięzłości często się używa.

Kółko spirytystyczne oznacza pewną ilość osób, zbierających w celu wywoływania manistacyj spirytystycznych.

Seans lub posiedzeniem nazywa się zebranie kilku osób w jednym miejscu i starających się w jakikolwiek sposób uzyskać objawy spirytystyczne.

Przez łańcuch rozumie się takie ułożenie rąk na stole lub innym przedmiocie, że palce jednej osoby stykają się z palcami drugiej obok siedzącej i tak naokoło tego przedmiotu, by ręce tak ułożone, tworzyły nieprzerwane koło.

Medyum nazywa się taka osoba, przy której z szczególną łatwością następują manifestacje.

Materializacją lub widmem nazywamy ukazanie się ducha w postaci widzialnej dla naszych oczu.

Manifestacją spirytystyczną nazywają się ruchy rozmaitych przedmiotów, bez widocznej zewnętrznej przyczyny.

Mieszkanie, w którym mają się odbywać seanse, powinno być przyjemnem, o średniej temperaturze i tak położone, aby hałas uliczny do niego nie dochodził. Dobrze też jest (lecz nie jest to koniecznym), aby w tym pokoju, gdzie ma być posiedzenie, przynajmniej na czas jego trwania, nie było zbyt wielu przedmiotów, mogących rozrywać uwagę obecnych.

Przed zaczęciem posiedzenia dobrze jest zaśpiewać jaką pieśń poważną, lub też nawiązać rozmowę, najlepiej o spirytyzmie, gdyż wtedy następuje zespolenie myśli w jednym kierunku. Następnie zamyka się zwykle drzwi, by zabezpieczyć się od wchodzenia nowych osób, co bardzo przeszkadza.

W posiedzeniach nie powinny brać udziału dzieci poniżej lat piętnastu, ponieważ manifestacje spirytystyczne nieraz bardzo szkodzą ich umysłowi i nerwom, a powtórę, zwykle trudno jest wtedy utrzymać spokój i porządek.

Bardzo dobrze udają się zwykle seanse, jeżeli bierze w nich udział tylu mężczyzn, ile kobiet. Jeżeli to ma miejsce, ustawia się osoby w ten sposób, by siedziały na przemian, mężczyzna i kobieta. Nie jest to jednak koniecznym.

Gdy już wszystko jest gotowe, wtedy bierze się arkusz papieru, na którym napisano wprzód cały alfabet i to albo w porządku jak w nim litery po sobie następują, lub lepiej rozrzucone po całym arkuszu. Papier

ten lekko się na stole przykleja, a na nim kładzie się spodeczek dnem do góry, do którego przymocowaną jest papierowa wskazówka. Na spodeczku tym kładzie się lekko końce palców i oczekuje się spokojnie, aż się zacznie poruszać. Naturalnie, że w taki sposób mogą najwięcej 4 osoby trzymać ręce na spodeczku, chociaż inne mogą być obecne. Zamiast spodeczka, można z równym skutkiem użyć zwykłego szkiełka od zegarka.

Jest jeszcze inny, często praktykowany sposób komunikacji z duchami. Siada się około stołu i tworzy łańcuch; po pewnym czasie stół zaczyna się podnosić lub nachylać, a upadając, uderza nogami o podłogę. Wtedy można zadawać pytania. Niektórzy poprzestają na tem, że 3 uderzenia oznaczają „tak“, a 1 „nie“. Inni znów postępują tak, że wymawiają litery alfabetu, a przy której stół nogą uderzy, tę zapisują, a tak otrzymane wyrazy stanowią odpowiedź. — Jak widać, ten sposób jest mniej praktyczny i dlatego tym, którzy chcą tylko odpowiedzi, radzę używać pierwszego sposobu.

Przy zadawaniu pytań, wielu chce się dowiedzieć o nazwisku ducha, jakie nosił za życia. Ja uważam to za zupełnie zbyteczne, gdyż my przedewszystkiem powinniśmy się starać o stwierdzenie prawdziwości wieści, otrzymywanych od ducha. W przeciwnym bowiem razie, duch niedoskonały, a nawet zły, podszywa się nieraz pod nazwisko osoby, którą uważaliśmy za wiarygodną, a to ludzi nie przyzwyczajonych do krytycznego przyjmowania wiadomości, może w błąd wprowadzić. Zaznaczyć też dalej potrzeba, że stosownie do tego, jakie się zadaje pytania, takie i duchy przychodzą. Jeżeli pytania będą treści materialnej, lub nawet egoistycznej, to można być pewnym, że żaden duch doskonalszy nie przyjdzie, a ten, co przybędzie, zawsze będzie w błąd wprowadzał. Od pytań bowiem głównie zależy charakter przybyłego ducha.

Na seansie nie powinno się znajdować więcej niż 10 osób, gdyż w takim razie trudno osiągnąć potrzebny zespół; również po-

winny być zawsze te same osoby i unikać należy wprowadzania nowych. W czasie seansu należy również jak najmniej rozmawiać.

Zdarzyć się jednak może, że za pierwszą próbą nie uda się posiedzenie, mimo długiego oczekiwania (w każdym razie należy czekać jakie pół godziny). Jeżeliby jednak mimo to, nie nastąpiła żadna manifestacja, nie trzeba się zrażać, lecz za parę dni ponowić próbę, a gdyby i ta się nie udała, to trzecia przynajmniej w części będzie zadowalającą. Czasem znów bywają odpowiedzi nielogiczne, lub też zupełnie niezrozumiałe; w takim razie należy prosić o jaśniejsze, lub podanie przyczyny, dlaczego nie może odpowiadać. Jeżeli zaś i to nie pomoże, należy na ten dzień zupełnie przerwać posiedzenie i nie wywoływać innego ducha.

Dzień i godzinę posiedzenia oznacza się zwykle z góry, n. p. środa i sobota, o godzinie 7 wieczór. W tych dniach powinny się posiedzenia zaczynać punktualnie o naznaczonej godzinie. Najlepiej udają się one w ciemności, lub przy niezbyt jasnym świetle; dlatego też urządza się posiedzenia zwykle wieczorem. Prócz tego, umysł wolniejszy jest zwykle wieczór od trosk codziennych i więcej się może skupić. Nie należy jednak urządzać seansów zbyt często, gdyż na osoby wrażliwe działają one czasem szkodliwie. Z tej przyczyny urządza się zwykle 1 lub 2 posiedzenia tygodniowo.

Mimo, że podałem tu praktyczne wskazówki do urządzania seansów, nie wszystkim jednak radzę zajmować się nimi. Spirytyzm jest nauką poważną i trudną nie tylko do badania, ale i do zapoznania się z nią, a jako takiej, trzeba wiele czasu, a nawet siły swoje poświęcić; inaczej nic się nie skorzysta. Powtóre, osoby nerwowe dostają nieraz spazmów, a nawet ciężko potem chorują. Mojem zdaniem, spirytyzm powinien zostać w rękach ludzi, chcących go badać i gotowych mu się poświęcić, a nie tych, którzy używają go tylko jako zabawkę, lub nawet do żartów.